

Kolejny dowódca ISIL wychowankiem służb USA

16 czerwca 2015

Pułkownik Gulmurod Halimow, Tadżyk, walczący po stronie Państwa Islamskiego (ISIL) został zdemaskowany jako stabilny kontakt operacyjny amerykańskiego Departamentu Stanu.

Halimow jest dowódcą jednego z oddziałów partyzanckich PI prowadzących operacje militarne na terytorium Syrii. Szkolenie wojskowe odebrał, jak się okazuje, w niesławnej firmie Blackwater, która dostarcza prywatnych najemników amerykańskim władzom na okoliczności prowadzenia wojen na całym świecie. Sprawa jest na tyle bulwersująca, że reportaż na ten temat wyemitowała nawet największa amerykańska telewizja informacyjna – CNN – pomimo, iż linia programowa tego medium jest jednoznacznie prawicowa i prowojenna. Wkrótce po emisji materiału na stronach internetowych CNN, pojawił się także specjalny raport dotyczący działających w służbie ISIL żołnierzy, którzy odebrali szkolenie od Departamentu Stanu lub związanych z tą instytucją podmiotów. Naturalnie, dokument został skonstruowany w taki sposób, aby jego przekaz wzmacniał poczucie strachu i zagrożenia oraz by wpisywał się w festiwal prowojennej propagandy. „Patrzcie już nawet nasi ludzie walczą ramie w ramie z terrorystami z Państwa Islamskiego, czas się bać, czas się zbroić, czas bombardować” zdają się mówić Dugald McConnel i Brian Todd, autorzy tego opracowania.

Według nich Halimow miał być aktywnie szkolony przez ponad dekadę, do pierwszej połowy ubiegłego roku. Oficjalnie szkolenie najemników, w których człowiek ten brał udział wraz z setkami innych nazywano „nauką strategii zapobiegania terroryzmowi”. Bohater reportażu CNN był – jak się okazuje – pilnym uczniem. Stosowną wiedzę odbierał w Tadżykistanie (skąd pochodzi), w zbudowanym tam ośrodku szkoleniowym firmy

Blackater, zbudowanym faktycznie za pieniądze Departamentu Stanu w ramach programu amerykańskiego programu udzielania innym krajom wsparcia w zakresie antyterroryzmu, który to z kolei jest modułem specjalnej polityki władz w Waszyngotnie zwanej Dyplomatycznym Bezpieczeństwem Państwa (State's Diplomatic Security / Anti-Terrorism Assistance program). Na specjalnej konferencji prasowej potwierdziła to nawet rzeczniczka Departamentu Stanu – Pooja Jhunjhunwala.

Nie wiadomo dokładnie jakich umiejętności nabył Halimow podczas trwającego, aż 11 lat codziennego szkolenia. Niemniej, jako pewnik traktować można fakt, iż jest doświadczonym partyzantem o wysokich kwalifikacjach dowódczych i umiejętnościach prowadzenia walk.

Przypadek Halimowa to kolejny kamyczek do ogródka analityków i komentatorów, którzy suponują amerykańskim władzom świadome wspieranie Państwa Islamskiego i prowadzenie polityki celowej dewastacji cywilizacyjnej w regionie Bliskiego Wschodu. Ten kierunek analiz geopolitycznych zyskał na sile po częściowym odtajnieniu dokumentów Amerykańskiego Wywiadu Obronnego (agencja wywiadu wojskowego, działająca w strukturze Departamentu Obrony) na początku czerwca.

Na nagraniu widocznym wyżej Halimow mówi po rosyjsku i zwraca się do Amerykanów w następujący sposób: „Słuchajcie amerykańskie świnię! Byłem w Stanach trzy razy. Widziałem jak szkolicie żołnierzy do zabijania muzułmanów. Przyjdziemy po Was!”

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu